

# Kali, Droga Koguta (outsider)

gdy wchodziłem do tej gry  
nie miałem nic  
nie rozumiał nikt  
ulica mi dawała wikt i szacunek  
daj, nawinę pod ten bit  
bo to jedyne co umiem  
a ty.. nie każ mi zajebac kolejną furę

wróżą mi dno a nie szczyt  
a ja chce pić z wody mej  
ej kur\* ja chce żyć  
nawet jeśli umrę młody  
nowe schody, życie napier\* mnie po karku  
a ja znowu unoszę głowę  
szukam pomyślnego wiatru

nie brakuje mi hartu ducha  
trochę fartu i blantów  
znów łapię... bucha  
znów mnie wzywa pucha  
Ale dzisiaj byłem lepszy  
ziomy stoją przy barach  
ja na barach po te wersy

skończ pieprzyć  
bo słyszę to litanie  
tak to moi ludzie bez nadziei  
w odrapanej bramie  
kto za nimi stanie, kto doda im otuchy  
nie czuje skruchy outsider  
kradnie by mieć na ruchy

co ja tu robię  
i dlatego to tak kocham  
czy ktoś to rozumie i podziela me ły  
stoję z boku bo rozumie mnie samotnia  
tak bardzo bym chciał byś zrozumiał mnie ty  
wiem co tu robię  
i dlaczego to tak kocham  
ty mnie rozumiesz i dzielasz me ły  
stoimy razem połączyła nas samotnia  
tak bardzo bym chciał by już nie cierpiał nikt

gdy czekałem na autobus  
to nikt na mnie nie zerkał  
no chyba ze kierowca, czy nie jumie z tylnego lusterka  
nie minęło 5 lat ciągnie rumaków szarża  
bez osi mówią mi pan, w oczach podziw, nie - pogarda  
banda urosły jak cyferki na kontach  
przez nie bezpowrotnie stracę niejednego ziomka  
słowa tak trudne, nie dlatego że się jąkam  
pozwól ze ci opowiem co znaczy słowo wiktoria  
gdy zdobyłem szczyt  
to widoki były przednie  
każdy chce przy mnie być, chociaż tylko podać rękę  
problemem nie jest kwit, chyba już nie będzie  
problemem nie są psy, zbudowałem swoje szczęście

drogi szampan, hotele, biżuteria  
liryczny wandal wygrał życie  
kupuje marzenia  
smak życia wyrafinowany jak fuagra  
ja ci zagram bo wiem co to cela i mortadela  
wszystko ma swoją cenę, a za błędy trzeba płacić

ale dotrzymałem słowa kiedy przysięgałem babci  
nawet jeśli na tarczy, wreszcie wrócę do domu  
outsider ceni ciszę, cicho – nie mów nikomu

co ja tu robię  
i dlatego to tak kocham  
czy ktoś to rozumie i podziela me łązy  
stoję z boku bo rozumie mnie samotnia  
tak bardzo bym chciał byś zrozumiał mnie ty  
wiem co tu robię  
i dlaczego to tak kocham  
ty mnie rozumiesz i dzielisz me łązy  
stoimy razem połączyła nas samotnia  
tak bardzo bym chciał by już nie cierpiał nikt